

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Réalité de chose

Paryż, dn. 21. IV. 1939 r.

Od czasu wojny francusko-pruskiej 1870 — 1871 aż do roku 1914 Europa miała okres wyjątkowo długiego i trwałego pokoju. Wyjątek stanowiły tylko wojny bałkańskie, będące fragmentem szeregu walk, które można nazwać — walkami o sukcesję turecką. Postępowanie spadkowe po „chorym człowieku“ jakim było dawne cesarstwo otomańskie rozpoczęło się już w końcu XVIII wieku. Wojny z tego tytułu wynikające były stale zlokalizowane i częściowo nosiły charakter wojen kolonialnych, jak np. wyprawa włoska do Tripolisu. Poza tym przez 44 lata nie ma w Europie żadnego konfliktu zbrojnego.

Jest paradoksalne, że twórcy traktatu wersalskiego, którzy marzyli o wiecznym pokoju właśnie ten okres przekleli i uznali za odstraszcający przykład tego czym świat być nie powinien. Rzeczywiście, był to „pokój zbrojny“... Twórcy traktatu wersalskiego marzyli o innym pokoju. Śnił się im pokój „wieczysty“, pokój „sprawiedliwy“ oparty na zaufaniu i współpracy międzynarodowej.

Dziś rozumiemy już tajemnicę trwałego pokoju w latach 1871—1914. Pokój był trwały, bo był „zbrojny“. Opierał się na gotowości zbrojnej i równowadze sił.

Mamy wówczas trójprzymierze (Niemcy, Austro-Węgry, Włochy) i trójporozumienie (Anglia, Francja, Rosja). Obie siły zasadniczo równe. Obie strony uzbrojone od stóp do głów. W tej sytuacji było zgóry wiadome, że żaden konflikt europejski zlokalizować się nie da, że każde starcie to wojna europejska. Zgóry też przewidywano okropności tej wojny.

Oto dlaczego najbardziej nawet krewcy politycy unikali ryzyka i dlatego możliwy był spokój przez przeszło czterdzieści lat.

Ale Wilson był marzycielem. W Wersalu myślano o pokoju wiecznym, o rozbrojeniu i międzynarodowym rozjemstwie. Realizacją tych rojeń był sławny pakt Ligi Narodów.

Rozproszkowano Europę na szereg drobnych państw i państewek. W niełasce były państwa większe mogące stanowić realną siłę jak np. Polska. Starano się je okroić i pomniejszyć. Wierzono, że okres imperializmów zo stał na zawsze skończony. Liga Narodów miała bronić bezpieczeństwa państw drobnych.

A jednak w tym idealnym systemie uczyniono jeden poważny wyjątek. Zamknięto Niemców do klatki. Niemcy miały być poza Ligą Narodów i obciążone zostały szeregiem nadzwyczajnych rygorów. Zabroniono im utrzymywania normalnej armii opartej na służbie powszechnej, nakazano zdemilitaryzować pogranicze, obciążono daninami itp.

Europa miała być rajem bez grzesznego Adama. Niemcy nie miały wstępu do raju.

Wyjątek ten urealniał cały system wersalski. W ten sposób L. Narodów miała być dalszym ciągiem koalicji „państw sprzymierzonych i stowarzyszonych“... Miała być de facto systemem antyniemieckim. Kombinacja ta była zła lub dobra, można się na ten temat spierać. Jednak kombinacja ta mogła być żywotna i trwała. Zwłaszcza dopóki wielkie mocarstwa miały duży autorytet.

Pierwszym ciosem, który ów system podważył było wycofanie się Ameryki. Później dysonans wywołał flirt włosko-niemiecki. Mocarstwa zdecydowały się na zmianę.

Przychodzi Locarno. Locarno to wypuszczenie Niemców z klatki i przyjęcie do raju. Z tą chwilą cały system uległ zasadniczemu przeobrażeniu. Li

(Dokończenie na str. 2)

Tse.

Amb. Henderson miał duże trudności w uzyskaniu audiencji u min. Ribbentropa

Rozmowa ma się odbyć dziś lub jutro. — Do Berlina wrócił również ambasador Francji

WARSZAWA (Tel. wł.) Według informacji z Berlina niemieckie Min. Spr. Zagr. zawiadomiło ambasadora brytyjskiego Hendersona, że min. von Ribbentrop przyjmie go dopiero za kilka dni.

Osoba blisko stojąca rządu niemieckiego, motywując tę decyzję, oświadczyła: „Nie mamy żadnych powodów na to, że Henderson ma coś ważnego do zakomunikowania. Mówiąc to, powołujemy się na oświadczenia Chamberlaina, złożone w Izbie Gmin“.

LONDYN (Pat). W brytyjskich kołach rządowych panuje pewnego rodzaju zdziwienie, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Hender

son, który zaraz po przyjeździe zakomunikował niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, że pragnie rozmawiać z min. von Ribbentropem, dotąd nie był przyjęty przez niemieckiego ministra spr. zagr.

Według informacji, otrzymanych z Berlina, ze strony niemieckiego urzędu spr. zagr. oświadczyć miano dzisiaj telefonicznie ambasadorowi brytyjskiemu, że min. Ribbentrop, który znajduje się w swoim majątku, z powodu ważnych zajęć nie może przybyć do Berlina i że przyjedzie do stolicy w godzinach wieczornych, aby powitać przybywającego wieczorem jugosłowiańskiego ministra spr. zagr. Markowicia. Dziś minister Ribbentrop będzie bardzo zajęty rozmowami z

Markowicem wobec czego rozmowa musi być odłożona.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Berlina: Wieczorem na podstawie poważnych źródeł stwierdzono, iż minister Ribbentrop przyjmie ambasadora brytyjskiego Hendersona dziś lub w czwartek.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi: Premier Daladier przyjął dziś rano ambasadora Francji w Berlinie Coulandre, który wieczorem opuścił Paryż, udając się na swój posterunek.

PARYŻ (Pat). Ambasador francuski w Berlinie Coulandre wyjechał do Berlina, aby być na swym stanowisku w przeddzień zapowiedzianej wielkiej mowy piątkowej kanclerza Hitlera.

W kołach politycznych i w prasie paryskiej podkreślają z naciskiem, że zarówno powrót ambasadora francuskiego, jak i ambasadora brytyjskiego na swe stanowiska w Berlinie nie oznacza bynajmniej, aby Francja i Anglia miały zamiar uznać zmiany na terenie Czechosłowacji, wskutek protektoratu niemieckiego nad Czechami i Morawami.

Prasa paryska z naciskiem podkreśla, że powrót obu ambasadorów na swe stanowiska ma raczej charakter pewnego rodzaju posunięcia dyplomatycznego, mającego na celu poinformowanie kanclerza Hitlera i zajądu niemieckiego o nastrojach i tendencjach politycznych Francji i Anglii.

Ponad 630 miln. funtów na zbrojenia Gabinet brytyjski uznaje konieczność wprowadzenia przymusowej służby wojskowej w Anglii

LONDYN (Pat). Wszystkie dzienniki podkreślają, że posiedzenie gabinetu, poświęcone omówieniu szczegółów preliminarza budżetowego, który wniesiony został do Izby Gmin przez kanclerza skarbu, trwało dłużej niż zwykle tego rodzaju posiedzenia budżetowe, a mianowicie 2 godziny i 15 minut.

Prasa twierdzi, że większa część posiedzenia poświęcona była wcale nie budżetowi, lecz sprawie przymusowej służby wojskowej i zgodna jest co do tego, że gabinet stanął wczoraj na stanowisku konieczności zaprowadzenia w jakiejś formie przy

musu służby wojskowej. Sprawa ta załatwiona będzie definitywnie przez gabinet w środę.

Gabinet przyjął zasadę przymusowych ćwiczeń dla młodzieży, co byłoby krokiem wstępnym do wprowadzenia później przymusowej służby wojskowej.

LONDYN (Pat). Gabinet brytyjski odbył 2-godzinne posiedzenie poświęcone wyłącznie sprawie przymusowego treningu młodzieży. Biorąc pod uwagę trudności wprowadzenia w życie już teraz powszechnej służby obywatelskiej w całej rozciągłości, gabinet był jednomyślny co do tego, że

wprowadzenie przymusowego treningu młodzieży stanowi minimum tego co w danej chwili jest z punktu widzenia obronności konieczne.

LONDYN (Pat). Kanclerz skarbu sir John Simon wniósł do Izby Gmin nowy preliminarz budżetowy na okres 1939-40.

Wydatki na zbrojenia w przedstawionym Izbie budżecie sięgają 630 miln. funtów szterlingów, ale liczyć się trzeba, zdaniem kanclerza skarbu z tym, że w ciągu roku budżetowego zajść może konieczność zwiększenia jeszcze dalszych sum na te cele.

Od wydawnictwa

Ze względów technicznych, spowodowanych przerwaniem dopływu prądu w dniu wczorajszym, zmuszeni jesteśmy do ograniczenia objętości dzisiejszego wydania i odłożenia szeregu aktualnych materiałów do jutra.

Min. Gafencu u króla

LONDYN (Pat). Gafencu przyjęty był przez parę królewską śniadaniem w pałacu Buckingham.

Nowy rząd belgijski żąda pełnomocnictw

BRUKSELA (Pat). Premier Pierlot stanął poraż pierwszy przed Izłą Deputowanych i złożył oświadczenie w sprawie zasadniczych linii swej polityki.

Polityka nowego gabinetu — po wiedział Pierlot — stworzonego z myślą o całości interesów narodowych, posiadać będzie trzy zasadnicze cele:

- 1) Utrzymanie niezależności narodowej przez zjednoczenie wszystkich Belgów.
- 2) Zmiana konstytucji.
- 3) Poprawa położenia gospodarczego kraju.

W polityce zagranicznej — oświadczył premier Pierlot — nowy gabinet kontynuować będzie politykę niezależności.

Po złożeniu deklaracji premier Pierlot złożył wniosek o przedyskutowanie ustawy o pełnomocnictwach, u możliwiających monarche większą swobodę decyzji w sprawach obrony państwa oraz w dziedzinie zarządzeń o charakterze gospodarczym.

Turcja wzmacnia stan obronności

STAMBUL (Pat). Rząd złożył na wielkim zgromadzeniu narodowym w Ankarze projekt ustawy, na którego podstawie ludność kraju zobowiązana będzie oddać za odszkodowaniem do dyspozycji armii, w razie jej mobilizacji, swe mienie oraz wykonać czynności, związane z potrzebami wojska. Uchwalenie ustawy miało być, o ile możliwości przyspieszone.

Szwajcaria gromadzi zapasy

BERN (Pat). W ramach zarządzeń w sprawie gromadzenia zapasów na wypadek wojny rada federalna wydała nowe zarządzenie, zobowiązujące importerów koks i brykietów węglowych do gromadzenia zapasu tych produktów. Zapasy wynosić mają 15 proc. importowanego koks i 10 proc. brykietów.

Aresztowanie zakonników w Austrii

WIEN (Pat). Władze partyjne zaarrestowały prawie wszystkich zakonników ojców benedyktynów z opactwa Gottleig w Austrii dolnej. Aresztowany został przeor opactwa tego dr Strohsacker oraz 10 zakonników. Przyczyny aresztowania narazie nieznanne.

Ruch monarchistyczny w Syrii

STAMBUL (Pat). Idea monarchistyczna ogarnia w Syrii coraz szersze koła ludności. Jak donosi prasa arabska, już toczą się drogą dyplomatyczną rokowania pomiędzy państwami, zainteresowanymi bezpośrednio lub pośrednio w sprawie ewentualnych kandydatów na tron królewski.

Mowa Hitlera

Jedynym punktem porządku dziennego Reichstagu

BERLIN (Pat). Ukazał się dekret podpisany przez feldmarszałka Goebbelsa, zwołujący Reichstag na godz. 12 w dniu 28 kwietnia.

Jedynym punktem porządku dziennego będzie wysłuchanie deklaracji

rządu Rzeszy. Posiedzenie odbywać się będzie w gmachu opery Krolla.

W posiedzeniu po raz pierwszy udział wezmą przedstawiciele Kłajpedy oraz protektoratu Czech i Moraw.

Zamknięcie granic „Protektoratu“

PRAGA (Pat). W myśl wydanych w ostatnich dniach zarządzeń, granice protektoratu zostały zamknięte dla ruchu osobowego zarówno w odniesieniu do cudzoziemców, jak również obywateli protektoratu, udających

się za granicę.

Podróżni dowiadują się o zakazie opuszczania granic dopiero na stacjach granicznych. Tylko wyjątkowe wypadki bywają uwzględniane.

Francuski minister wśród polskich dzieci

W dniu 23 kwietnia odbyła się uroczystość poświęcenia drugiego toru odcinka kolejowego Karsznice - Siemkowice i odnogi kolejowej Siemkowice - Częstochowa o łącznej długości 93 klm, na wielkim szlaku magistra E kolejowej Śląsk - Bałtyk, budowanej i eksploatowanej przez francusko-polskie Tow. Kolejowe. Linia Siemkowice - Częstochowa skraca trasę kolejową Zagłębie Dąbrowskie - Gdynia o 25 klm.

Na zdjęciu obok — ministrowie de Monzie i Ulrych, oraz ambasador Noel w gronie dzieci w strojach regionalnych, na szlaku nowootekowanej linii kolejowej.



Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Charles Devey w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy na 2 dni b. doradca finansowy rządu Rzplitej Charles Devey. Oświadcza on, że przybył do Polski bez żadnego interesu, poprostu z uczucia i ciekawości. Był w Paryżu w interesach, a ponieważ zostało mu jeszcze kilka dni na pobyt w Europie, postanowił zajrzeć do Polski.

Przedstawiciele PPS u p. Premiera

Dziś premier przyjmie delegację CKW PPS z p. Arciszewskim na czele. Delegacja zgłosiła się o audiencję w sprawie obchodu 1 maja przez organizację robotnicze.

Zwyzka ubezpieczeń od 3 kwietnia

Władze ubezpieczeniowe wydały okólnik, wyjaśniający, że podwyżka składki ubezpieczeniowej będzie od 3 kwietnia, a to z uwagi, że obliczenia składek odbywa się okresami tygodniowymi, a nie miesięcznymi.

Jugosławia nie przystąpiła do „osi“

Min. Markowicz pojechał z kolei do Berlina

PARYŻ (Pat). „Le Temps“, komentując rozmowy weneckie píše, iż jak wynika z dotychczasowych informacji min. spr. zagranicznych Jugosławi wii nie zaangażował się zbyt daleko i że rezerwował sobie swe stanowisko na przyszłość, o czym świadczy przede wszystkim fakt, oświadczenia dziennikar, że w Wenecji nie podpisał no żadnego nowego układu. Z tego faktu można więc łatwo wydedukować konkluduje „Le Temps“, że Jugosławia nie ustąpiła jeszcze całkowicie przed presją włosko - niemiecką to znaczy, że nie przystąpiła ona do paktu antykominternu i nie dostosowała swą politykę do polityki osi Berlin - Rzym.

Jak się wydaje w tej chwili główne manewry dyplomacji włoskiej i niemieckiej koncentrują się na doprowadzeniu do zawarcia paktu węgiersko - jugosłowiańskiego.

BIAŁOGRÓD (Pat). Kola urzędu

we oświadczenia, iż nie mają nic do dodania do komunikatu, ogłoszonego po weneckich rozmowach. Zdaniem tych kół, ścisła neutralność Jugosławi w konfliktach między wielkimi mocarstwami, współpraca z jej wielkimi sąsiadami i lojalność w stosunku do swych sprzymierzeńców bałkańskich stanowią gwarancje pokoju. W tych warunkach wydaje się nieprawdopodobnym przystąpienie Jugosławi do paktu antykominternowskiego. Przede wszystkim rząd włoski z całą pewnością nie postawił sprawy w takich ramach, a ponadto Jugosławia od dłuższego już czasu dzięki nawet koniecznościom swej polityki wewnętrznej, znajduje się na linii państw tego paktu, o ile chodzi o przeciwstawienie się propagandzie komunistycznej.

Wreszcie decyzja taka, jak przystąpienie do paktu, obejmującego blok mocarstw, nie mogłaby być w

żadnym razie powzięta bez głębszego zbadania i poważnych narad z pozostałymi państwami porozumienia bałkańskiego.

BIAŁOGRÓD (Pat). Minister spraw zagranicznych Markowicz udał się wczoraj o godz. 12 m. 15 samolotem do Berlina w celu złożenia wizyty min. Ribbentropowi.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

występy Janiny Kulczyckiej
Dziś o g. 8.15 wiecz.
CNOTLIWA ZUZANNA
Ceny niższe

Depesza gen. Laidonera

WARSZAWA, (Pat). Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner, opuszczając Polskę, przesłał ze stacji granicznej Turmouty na ręce Pana Marszałka Polski Edwarda Smięgłego Rydza następującą depeszę:

„Opuszczając Polskę, proszę przyjąć, Panie Marszałku, wyrazy wdzięczności za serdeczne przyjęcie okazane mi i mojej żonie. Wywożę przekonanie, że pod zdecydowanym i pewnym dowództwem Pana Marszałka świetnie zorganizowana i uzbrojona armia polska jest najpewniejszym czynnikiem ogólnego pokoju“.

(—) Laidoner.

Przewiezienie zwłok ks. Domańskiego

ZAKRZEWO, (Pat). Po uroczystym Requiem w katedrze św. Jadwigi w Berlinie wyruszył ze stolicy Niemiec do stolicy polskości w Niemczech Zakrzewa kondukt żałobny, wiozący zmarłego przewodcę ludu polskiego w Niemczech ks. patrona dr Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech, na ziemię ojców.

Sejm i Senat w nawiają prace

WARSZAWA (Pat). W związku z upływem w dniu 26 bm. terminu, do którego odroczone zostały zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej sesja Sejmu i Senatu, izby ustawodawcze wznowiają swe prace, przerwane na okres 30 dni.

Obecnie ustala się w biurach Sejmu i Senatu plan dalszych prac bieżącej sesji.

Po ustaleniu planu prac spodziewać się należy w najbliższym czasie zwolnienia komisji sejmowych dla załatwienia szeregu projektów ustawodawczych, zarówno rządowych, jak i poselskich. Sejm ma do załatwienia jeszcze 26 projektów ustawodawczych.

Senackie komisje wznowią prace w nadchodzący czwartek t. j. dnia 27 bm.

Złote naboje

WARSZAWA (Pat). Bezimienny ofiarodawca złożył na FON oryginalny dar, mianowicie walizkę-teczkę, pas myśliwski i 30 naboju w których znaleziono po 10 sztuk złotych 5-cio rublowek w każdym naboju, razem 1.500 rubli w złocie.

Delegacja litewska w Berlinie

BERLIN, (Pat). Do Berlina przybyła delegacja litewska pod przewodnictwem dyr. departamentu min. spr. zagr. Norkajtis. Celem pobytu delegacji jest test reglamentacja niemieckoliteńskich stosunków gospodarczych.

Kapitał francuski gotów włączyć udział w elektryfikacji Polski

WARSZAWA (Pat). Bawiący w Warszawie francuski minister robót publicznych, de Monzie, przyjął w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej, wobec których złożył oświadczenie, mówiące m. in.:

„Nie jestem powołany do omawiania francuskiej polityki zagranicznej, która zresztą została ściśle spreycyzowana przez szefa rządu p. Daladier. Spreycyzowanie to wyklucza wszelkie uzupełnienie jawne lub poufne“.

Po odczytaniu deklaracji min. de Monzie udzielił odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

Na pytanie o perspektywy trakta

tu handlowego polsko - francuskiego minister wyraził opinię osobistą stwierdzając, że obecnie obowiązujące umowy handlowe wymagają rewizji jako zbyt skomplikowane. Należy dawać pierwszeństwo koniecznościom praktycznym, przed literą prawa Minister nie chce uprzedzać wy padków, może jednak oznajmić, że istnieje możliwość rokowań na temat udziału kapitału francuskiego w elektryfikacji Polski. Przy sposobności min. de Monzie poruszył sprawę działalności kapitału francuskiego w Polsce. Świat gospodarczy francuski może ofiarować Polsce swoje usługi na określonych warunkach, które za interesowane koła polskie mogą przyjąć lub odrzucić zależnie od tego, co im ofiarują inni. Działalność francusko - polskiego towarzystwa kolejowego w ciągu ostatnich 8 lat może służyć za przykład szczęśliwego rozwiązania zagadnienia współpracy kapitału zagranicznego z państwem, na którego terenie pracuje.

Armia Lichtensteina przestała istnieć...

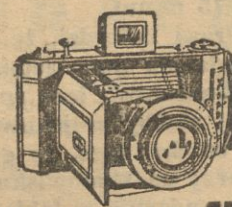
VADUZ (Pat). Ostatni żołnierz księstwa Lichtensteina Andrzej Klicber zmarł wczoraj w wieku lat 95.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“
15% rebata

Francja walczy z obcą propagandą

PARYŻ (Pat). Opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu, każdy kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek bądź formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie od tysiąca do 10 tysięcy franków.

Artykuł drugi tego dekretu przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum otrzymanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną od 100 do 1000 franków



Gotówką zł. 11.-
— reszta na 12 miesięcy

Na takich warunkach nabyć możesz doskonały aparat, obiekt. anast. f. 4,5 mig. Compur, format zdjęć 6x9 cm.

„Kodak“ Vollenda 620

DO NABYCIA W SKŁADZIE PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
JÓZEF WOJCZYK i S-ka Wilno, Wileńska 38
Tel. 803.

Żadna lista wyborcza nie została zakwestionowana

40 kandydatów pod znakiem zapytania

Onegdaj minął termin badania zgłoszeń i list kandydatów. Badania te przeprowadziła Główna Komisja Wyborcza, przy czym zakwestionowano około 40 kandydatów na różnych listach wyborczych.

Jeżeli chodzi o same listy, to żadna z nich zakwestionowana nie została.

Zgodnie z kalendarzykiem wyborczym pełnomocnicy list do dnia 27 b. m. będą mogli w Głównej Komisji Wyborczej usunąć braki

powstałe w listach.

Po tym terminie prawdopodobnie w dniu 29 b. m. odbędzie się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do zakwestionowanych kandydatów.

Z przygotowań technicznych do wyborów należy jeszcze przypomnieć, że w dniu dzisiejszym mija termin przeglądania list wyborczych wyłożonych do przejżenia w lokalach poszczególnych Okr. Kom. Wyborczych

Robotnicy domagają się ustawy o przymusowym zawieraniu układów zbiorowych pracy i przywrócenie samorządu w ubezpieczalniach społecznych

Robotnicy i pracownicy zorganizowani w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, zgromadzeni w sali kina „MARS“ w Wilnie, po zapoznaniu się z międzynarodową wewnętrzną sytuacją Państwa Polskiego postanawiają:

1) Oddać swe siły organizacyjne do dyspozycji Naczelnego Wodza, aby mógł je rzucić na szalę wypadków międzynarodowych, gdy zajdzie ku temu potrzeba Zgromadzeni postanawiają w razie potrzeb bronić niepodległości i honoru państwa do ostatniej kropli krwi.

2) Zgromadzeni postanawiają zwiększyć swe szeregi organizacyjne i zlikwidować różnice partyjne, jakie istnieją na odcinku za

wodowym. Wszyscy robotnicy i pracownicy winni się znaleźć w szeregach ZPZZ awan gardy polskich mas pracujących.

3) Zgromadzeni domagają się, by czynni ki miarodajne i izby ustawodawcze w realizacji idei sprawiedliwości społecznej wydały ustawy o przymusowym zawieraniu układów zbiorowych pracy, dolnej granicy płac robotniczych i pracowniczych, przywrócenia samorządu w Ubezpieczalniach Społecznych, rozpoczęcia wielkich robót publicznych dla zlikwidowania bezrobocia, upaństwowienia przemysłu, znajdującego się w rękach obcego kapitału, a pracującego na rzecz obrony państw

Kronika telegraficzna

— W pobliżu dworca kolejowego we wschodniej dzielnicy Haify znaleziono zwłoki dwóch zabitych policjantów żydowskich.

— Uroczystości związane z małżeństwem księcia następcy tronu Iranu trwają bez przerwy. Wczoraj wieczorem odbył się wielki obiad galowy w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych na cześć księżniczki Fawzi i członków delegacji zagranicznych. Odbyła się defilada wojsk przed szachem, Szachfuzem, jego księżką małżonką, gośćmi zagranicznymi itd.

— Na Dunaju w okolicy Ismael zatonoło czółno, w którym znajdowało się 18 osób, 7 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. Wkrótce potem w tym samym miejscu zatonoło inne czółno wraz z 4 osobami.

— Rząd hiszpański wystosował do całej go narodu apel, wzywając do składania na skarb narodowy złota pod wszelkimi postaciami.

— Złoto nadal ucieka z Anglii do Stanów Zjednoczonych. W ciągu ub. tygodnia statki idące do Nowego Jorku, zabrały ze sobą złota wartości 12,6 miln. funtów, ponadto około 3 miln. funtów złota wywieziono do Kanady. Ogólną ilość złota, jaka została wysłana z Anglii do Stanów Zjedn. W roku bież. obliczają na około 185 miln. funtów, z czego ok. 112 miln. funtów odplynęło w ciągu 5 tygodni, od chwili zajęcia Czechosłowacji przez Niemcy.

— W la Seyne wybuchł na pokładzie starego parowca „Angers“ pożar. Statek ten znajdował się już od sześciu miesięcy w stoczni i przeznaczony był na rozbiórkę. Pożar był niebezpieczny ze względu na to, iż w bezpośrednim sąsiedztwie statku mieściły się składy francuskiego przedsiębiorstwa handlującego płynnym paliwem oraz budynki wojskowe. W których znajdował się pewien zapas materiałów wybuchowych.

— Pod Vizeu (Portugalia) wydarzyła się katastrofa lotnicza. Trzech członków załogi uległo zwieleniu.

Poco cierpieć na OBSTRUKCJĘ?

Kiedy można zawsze regulować zoiadek przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, ze znakiem ochronnym „GORAL“ Stosuje się przy nadmiernej otłocności i złej przemianie materii. Nie wymaga specjalnej diety. Próbnę pud. a 5 szt. w cenie 0.15

ALDOZA
FARM. OCHR. „GORAL“

Réalité de chose

(Dokończenie ze str. 1).

ga przestała być koalicją antyniemiecką, a miała się stać powszechnym rajem. Narody małe i duże, silne i słabe miały współżyć w harmonii chronione przez normy paktu.

O ile system po-wersalski mógł być realny, o tyle ta sielanka międzynarodowa była absurdem.

Gdy na ekranie kina paryskiego zjawia się podobizna Adolfa Hitlera, publika gwizda. Zato widok Mussoliniego wywołuje gwizdy, tupanie, wrzask i wycie. „To on, to on jest przyczyną wszystkiego zła“ — mówią Francuzi. „To on rozpoczął system przemocy i zniszczył międzynarodową współpracę“.

Jest w tym dużo racji. Wyprawa abisyńska rozbiła ligowe domki z kart. Z chwilą, gdy jedno państwo, będące członkiem Ligi, najechało innego członka ligi, system bezpieczeństwa kolektywnego został doszczętnie skompromitowany. Okazało się, że gdy najeżdźca jest silny, bezpieczeństwo zagwarantowane przez pakt Ligi jest fikcją.

Dlatego pretensje publiki paryskiej do Mussoliniego są słuszne. Tylko, że konsekwentnie należałoby gwizdać też i na widok fotografii Aristidesa Brianda Bo, prawdę rzekłszy, Francja odpokutowała dzisiaj skutki naiwnej polityki Brianda. To Briand otworzył drogę polityki przemocy. Dziełem Brianda był podział granic na ważniejsze i mniej ważne, stał się i mniej stał. Briand zastąpił system koalicji antyniemieckiej systemem zgody wszystkich ze wszystkimi. Zgóry winno było być jasne, że państwo silne może ten system wykorzystać, gdy

zechce zastosować metodę gry nielojalnej.

Deklaracja Chamberlaina o pomocy dla Polski to ostateczne przekreślenie polityki ligowej, to zamknięcie jednego okresu historii stosunków międzynarodowych.

Realności angielscy potrafili trafnie ocenić sytuację i wyciągnęli właściwe wnioski. Gdy istnieją państwa silne obok słabych, silniejszy ma pokusę zastosowania przemocy i podporządkowania sobie słabszego. Siłę można przeciwstawić tylko siłą. Jest tylko jeden sposób zatrzymania ekspansji Niemiec. Sposób bardzo prosty... Uczyń ją niemożliwą. W Londynie to zrozumiano.

Są ludzie, którzy przewidują w najbliższej przyszłości nową katastrofę wojenną. Po ostatnich posunięciach polityki angielskiej ocena ta zdaje się być zbyt pesymistyczna. Dyktatorzy chętnie przyjełby ewentualność krótkiej zwycięskiej wojny, ale napewno nie będą ryzykowali nowej zawieruchy światowej. Pokój można ocalić, jeśli mocarstwa wytrwają konsekwentnie i nieugięcie na raz obranej drodze.

Trzeba zrozumieć sens istotny sytuacji. Skończył się jeden okres polityki międzynarodowej, okres marzeń o pokoju „wiecznym“, o bezpieczeństwie zbiorowym. Rozpoczynamy nowy rozdział historii, rozdział zatytułowany: „Pokój zbrojny“. Tylko przeciwstawiając siłę siłę i stwarzając istotną równowagę można spokój zapewnić.

Zamiast niebieskich migdałów made in Genewa, będziemy mieli chleb powszedni zbrojnej równowagi.

Tse.

Kulisy wydarzeń historycznego tygodnia

Co robili mężowie stanu Polski, Anglii, Niemiec, Rosji, Rumunii i Bułgarii w ostatnich dniach marca b. r.

Tygodnik „Przekrój” podaje bardzo interesującą rekonstrukcję wydarzeń historycznego tygodnia, jaki przeżył świat w ciągu ostatnich dni marca b. r. i wydobywa na światło dzienne jeźli nie całkowicie prawdziwe to w każdym razie napewno zbliżone do prawdziwych ocen, których świadkami były gabinety stolic europejskich.

Działalność Anglii, która doprowadziła do obecnej sytuacji i obecnego układu sił, da się od strony zakulisowej zrekonstruować na podstawie szeregu niedyskretych prasy zagranicznej.

Po ostatnim zlikwidowaniu Czechosłowacji przez wojska niemieckie i węgierskie miała odbyć się interesująca konferencja w gabinecie premiera Chamberlaina. Wzięli w niej udział najbliżsi jego współpracownicy, a mianowicie: lord Halifax, sir John Simon, sir Hore Belisha, oraz pułkownik Holm i kapitan Jews, którzy tegoż dnia przybyli do Londynu, pierwszy z Berlina, drugi z Warszawy.

Płk. Holm w sprawozdaniu swym stwierdził, że według teorii Reichswehry istnieje pięć rodzajów armii: lotnictwo, flota, wojska lądowe, propaganda i walka gospodarcza. Anglia kilkakrotnie próbowała przeciwstawić się greszącej ekspansji III Rzeszy przy pomocy swej „piątej armii” — potęgi ekonomicznej City, na co zawsze Niemcy reagowały niezwłocznie wszystkimi pięcioma armiami. Oto rezultaty: linia Zygfrйда, Sudety, aneksja Czechosłowacji. Aby osiągnąć cel Anglia musi użyć również wszystkich swych sił. Trzeba, aby Ribbentrop nie mógł nadal zapewnić Hitlera, że w żadnym wypadku Anglia nie zaangażuje się zbyt poważnie na kontynencie.

Kpt. Jews miał raportować w sposób następujący: — Warszawa jeszcze się waha. Jedynie sytuacja wyraźna i jasna może ją zmusić do decyzji. Niepokoi ją, tak jak i Rumunię zagadnienie Rosji. Ministrowe Beck i Gafencu, na żądanie swych wodzów domagają się aby Rosja, w dowód życzliwej neutralności cofnęła swe wojska na 200 kilometrów od granic.

Po odejściu rzeczoznawców wojskowych lord Halifax miał przedstawić swój plan „pasa bezpieczeństwa”, który został przyjęty bez zastrzeżeń.

Wykonywanie planu rozpoczęło się niezwłocznie: 27 marca w małej sali konferencyjnej komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie odbyła się ożywiona dyskusja. Poza czterema sekretarzami brali w niej udział: Mikołaj, Tewosżjan (komisarz przemysłu wojennego), bracia Lazarz i Michał Kaganowicze (szef lotnictwa i szef ciężkiego przemysłu), Litwinow ze swym zastępcą Potiomkinem, generał Szpazowski, oraz trzej Anglii: ambasador w Moskwie William Seeds, min. Hudson i Ashton Gwatkin.

Zasady umowy zostały uchwalone.

Rosja zgadza się być w razie wojny angielsko-niemieckiej „zapleczem” aktywnym dla swych sąsiadów. Do starczyć zatem będzie Polsce i Rumu-

ni amunicję i sprzęt lotniczy, a przede wszystkim surowce, całkowicie powstrzymując się od bezpośredniego mieszania się do konfliktu. Zgadza się nadto na ewentualną obecność na swych zachodnich granicach angielskich kontrolerów, którzy będą mieli za zadanie stwierdzać życzliwą neutralność Rosji i brak wszelkich prób penetracji czerwonych oddziałów na terytoriach ich „półaliantów”. Wzajemnie za te zobowiązania, Londyn gotów jest w razie wojny udzielić Rosji pożyczki w sumie stu milionów funtów, amortyzowanej przewidzianymi dostawami wojennymi.

Za „sprzączkę” tego „pasa bezpieczeństwa” uważa Anglia Polskę. Według informacji dziennikarzy francuskich **MINISTER BECK JESZCZE 15 MARCA RANO BYŁ UPEWNIONY SŁOWEM HONORU PRZEZ AMBASADORA VON MOLTKE, ŻE NIEMCY**

USZANUJĄ NIEZALEŻNOŚĆ SŁOWACJI.

W dziesięć dni później ambasador Lipski przybył z Berlina, przywożąc życzenia Ribbentropa w sprawie Gdańska.

W parę dni później władze polskie miały już szczegółowe informacje o koncentracji wojsk niemieckich w okolicach nowych fortyfikacji naprzeciwko Gdańska i w pobliżu „korytarza”. Fortyfikacje te zaś noszą charakter nie obronny, lecz wypadowy.

28 marca, według „Paris Soir” miała odbyć się narada, w której brał udział Prezydent Mościcki, Marszałek Rydz-Śmigły, marszałek Miedziński i min. Beck. W wyniku tej narady min. Beck następnego dnia zgodził się przyjąć amb. von Moltke, po raz pierwszy od dnia 15 marca. Ambasador Moltke przybył pod pretekstem złożenia protestu przeciwko zajęciom w Bydgoszczy, ale w rozmowie poruszył

od razu sprawę wizyty min. Becka w Londynie, oświadczając:

— Minister Ribbentrop obawia się czy nie chodzi tu o udział Polski w polityce okrażenia Niemiec i o sojusz z bolszewikami.

W odpowiedzi min. Beck miał zaznaczyć jedynie, że nie ma mowy o sojuszu z bolszewikami, gdyż Polsce wystarcza całkowicie pakt o nieagresji, który Polska, tak samo jak Niemcy zawarła z Moskwą.

— Polityka polska — podkreślił von Moltke — może być w Berlinie przyjęta jako akt nieprzyjaźni i odstąpienia od umowy polsko-niemieckiej z r. 1934 w sprawie korytarza. Czyż duch tej umowy nie wymagałby raczej zaniechania podróży do Londynu i odwiedzenia Berlina dla wyjaśnienia sytuacji? W Berlinie sądzi się, że zagadnienie Gdańska mogłoby być uregulowane. Czy pozostawienie wolnej

ręki na Litwie nie mogłoby spowodować opuszczenie Gdańska?

— Pozostaną wierni podpisanym umowom i powziętym zobowiązaniom — odpowiedział na to wszystko minister Beck, co w swej lapidarności i sformułowaniu doskonale charakteryzuje typowe repliki naszego ministra spraw zagranicznych.

Ambasador Moltke tegoż dnia udał się samolotem do Berlina, przy czym nie skorzystał z pasażerskiej linii lotniczej, lecz wezwał z Niemiec prywatny samolot sportowy. Ponieważ w tych właśnie dniach odbywały się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Warszawie, a nadto atmosfera była dość napięta — uważał za niezbędne telefonować do ministerstwa spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy jego samolot sportowy może przybyć do Warszawy.

Na zapytanie tu urzędnik odpowiedział z uprzejmością, nie pozbawioną mimowolnego wdzięku ironii, że zwykła trasa lotnicza dla samolotów sportowych jest, jak zwykle otwarta i samolotom nic na niej nie grozi.

Następnym etapem działań angielskich było zwrócenie się Chamberlaina z odrębnym listem do prezesa rumuńskiej Rady Ministrów Colinescu z prośbą o uregulowanie stosunków z Bułgarią przez odstąpienie jej części Dobrudży. Jednocześnie przeprowadzone zostały rozmowy w Grecji i Turcji. W Bułgarii na skutek porozumienia z gen. Kiossewanowem rozpoczęła się już likwidacja propagandy hitlerowskiej.

Berlin rozpoczął niezwłocznie energiczną kontrakcję. Pierwszym objawem była pośpieszna podróż min. Goebbelsa przez Ateny i wyspę Rodos do Egiptu. Po drodze dr Goebbels konferował w Budapeszcie z regentem Horthy, w Atenach podpisał umowę kulturalną i przygotował utworzenie wielkiego centrum propagandy hitlerowskiej na Bałkanach, wreszcie w Egipcie, wyjątkowo czułym punkcie polityki angielskiej zaktywizował dużą i doskonale zorganizowaną kolonię niemiecką. Przed wyjazdem dr Goebbels nie został jednak przyjęty przez Führera i dyrektywy otrzymał od Ribbentropa.

Po deklaracji Chamberlaina w dn. 31 marca Ribbentrop miał w imieniu partii zażądać od kanclerza Hitlera stanowczej i ostrej odpowiedzi. Mimo zastrzeżeń ze strony Neuratha mowa w Wilhelmsrafen została wypowiedziana i utrzymana w wyjątkowo ostrym tonie. Mowa ta jednak nie została transmitowana przez radio, a dziennikarze zagraniczni, dopiero w parę godzin później otrzymali nieautoryzowane jej streszczenie.

Tegoż dnia kanclerz Hitler w formie drugiej demonstracji przeciwności udął się na pokładzie „Robert-Ley” na Helgoland dla skontrolowania tam fortyfikacji. W tym samym czasie minister Beck bez zatrzymywania się przejeżdżał przez Berlin.

Von Papen, Togo i Potiomkin Nowe figury na szachownicy bałkańskiej

LONDYN (Obsl. Sp.). Prócz sprawy wprowadzenia w Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej na czele zainteresowań londyńskich kół dyplomatycznych w dalszym ciągu utrzymuje się sprawa bałkańska.

Wówczas kiedy dzienniki niemieckie i włoskie z właściwym sobie tupetem twierdzą o „generalnym zwycięstwie” osi na odcinku jugosłowiańskim, opinia mocarstw zachodnich jest nieco odmiennego zdania. Jak wynika z ostatnich depeš napływających ze stolic bałkańskich pojedynczych dyplomatycznych we wschodnio-południowej części Europy trwa w dalszym ciągu.

Wiadomość o wydelegowaniu do Ankarę von Pappena, wywołała w Moskwie wielkie wrażenie, szczególnie, gdy jak opiewały otrzymane w Kremlu wiadomości, kanclerz Hitler

miał udzielić Pappenowi szerokich pełnomocnictw w sprawie czynienia Turcji pełną propozycję za cenę poparcia polityki osi na Bałkanach. Moskwa poczuła, że osi zaczyna zagrażać najeźdźca azerbajdzkańska, to też przedsięwzięcia energiczne kroki. — Wczoraj do Ankarę przyjechał zastępca Litwinowa — Potiomkin, wioząc dla Turcji w swej walizce dyplomatycznej równie piękne i ponętne propozycje, co i von Pappen.

Mocno rozdmuchiwane ostatnio przez źródła niemieckie, a w pierwszym rzędzie przez niemieckie biuro informacyjne, zainteresowanie się Japonii sprawami europejskimi, znalazło wczoraj nowe potwierdzenie.

Japoński poseł w Moskwie, po błyskawicznej wizycie w Ankarze przybył wczoraj do stolicy Bułgarii Sofii i w wywiadzie udzielonym dzien-

nikarzom oświadczył, że jego wizyta w Ankarze i przyjazd do Sofii tłumaczy się bardzo wielkim zainteresowaniem rządu Mikada sytuacją na pół wyspie Bałkańskiej.

W ten sposób do zawilej gry dyplomatycznej na Bałkanach wplątały się jeszcze dwa czynniki: Sowiety i odległa Japonia, która zgodnie z niemieckimi zapowiedziami, coraz częściej zaczyna się interesować sprawami europejskimi.

Londyńska prasa cytuje przy tym artykuł wpływowego dziennika japońskiego „Kokomi Szinbun”, który pisze, że Japonia w odpowiedzi na usiłowania Anglii stworzenia frontu przeciw japońskiemu przy pomocy Chin i Sowietów, zmusza kraje Wschodzącego Świata do zerwania z państwami demokratycznymi i do współpracy jedynie z członkami osi.

W Boliwii dokonano przewrotu hitlerowskiego

BERLIN, (Obsl. Sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne podało wczoraj rano:

„Tej nocy w Boliwii dokonano bezkrwawego przewrotu państwowego. Prezydent Boliwii Herman Busch rozwiązał obie Izby unieważnił konstytucję i zdymisjonował rząd. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że w Boliwii zostają wprowadzone rządy totalitarne.”

WASZYNGTON, (Obsl. Sp.). Wiadomość o przewrocie w Boliwii, dokonany przez głowę państwa o niemieckim imieniu i nazwisku Herna-

na Buscha, wywołała w waszyngtońskich kołach dyplomatycznych wielkie wrażenie.

Wczorowe pisma utrzymują, że Herman Busch jest agentem hitlerowskim. Jeden z dzienników zaopatrjuje tę wiadomość w ironiczny tytuł: — „Atak hitlerowski Niemiec na... Patagonię już się rozpoczął”.

Jakkolwiek źródła niemieckie chciały przekonać cały świat, że hu morystyczna poniekąd historia z Patagonią, jest złośliwym wymysłem Roosevelta i emigrantów politycznych, to jednak w Argentynie trwają nadal aresztowania wśród niemieckich organizacji hitlerowskich. Wrogi dla Niemców nastrój potęgują się.

Przywódcą niemieckiego Volsk-Bundu w Argentynie Römer, jak po daje Niemieckie Biuro Informacyjne, ogłosił artykuł, w którym zapewnia w imieniu „Volsk-Bundu”, że historia z niemieckimi planami w Południowej Ameryce jest nieprawdziwa. Aż tu raptem przewrót w Boliwii doko-

nany przez Niemca...

W związku z tym w Waszyngtonie uważają, że zgłoszony wczoraj przez amerykańskiego kontradmirała wniosek o utworzeniu baz lotniczych dla amerykańskiej floty powietrznej na terenie republik San Domingo i Haiti zostanie uwzględniony, gdyż „aneksja” Boliwii przez brunatny hitlerizm potwierdza słowa komandora Sterlinga o tym, że jeżeli nie Amerykanie, to pewne państwa europejskie pobudują sobie w tych republikach bazy, sprawdzą się na przykładzie boliwijskim.

W dniu urodzin Hitlera



Ambasador R. P. Lipski, ambasador turecki Hamdi-Arpag i nuncjusz apostolski w Niemczech msgr. Orsenigo w łóży dyplomatycznej przyglądają się defiladzie wojsk niemieckich przed kanclerzem Hitlerem w dniu 50 rocznicy urodzin.

Groźna podróż na wywczasy

RZYM, (Obsl. Sp.). Agencja Stefani podaje: Lotnictwo w Rzymie opuścił wczoraj trójmotorowy bombowiec. Na pokładzie bombowca znaj-

duje się Mussolini, który udał się na odpoczynek do swej letniej rezydencji.



Podróż popularny do Warszawy

Delegatura LPT w Wilnie organizuje podróż popularną z Wilna do Warszawy na święta 3 Maja. Wyjazd z Wilna w noc z 1 na 2 maja o godz. 0.20, powrót do Wilna w nocy z 4 na 5 maja o godz. 2 m. 15. Cena karty kontrolnej kl. 3-ciej — 13 zł 50 gr. Zapisy w P. B. P. „Orbis” w Wilnie, ul. Mickiewicza 16-a i Wielka 47.

Piegi

usuwa radykalnie i zabezpiecza na przyszłość

KREM PRECIOZA PERFECTION

„Sami to lepiej wiecie” Dowcipna odpowiedź Rumunii na ankietę Hitlera

MOSKWA (Obsl. Sp.). Korespondent Agencji Sowieckiej „TASS” z Paryża donosi, że w Berlinie otrzymał no odpowiedź rządu rumuńskiego na ankietę niemiecką, skierowaną do szeregu państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta w swym Oświadczeniu, jako zagrożonych przez agresję niemiecką i włoską.

W odpowiedzi, rząd Rumunii stwierdza, że ma trudności ze sprecyzowaniem swego zdania, ponieważ nie posiada wspólnej granicy z Niemcami. Niemcy same potrafiły by lepiej odpowiedzieć na pytanie, czy Rumunia jest zagrożoną przez agresję Rumunii z wielką troską i niepokojem śledzi za dalszym rozwojem sytuacji w Europie.

Jeżeli korespondent „TASSA” do kładnie podał odpowiedź rządu rumuńskiego wypada ona dla Niemiec,

szczególnie na tle obecnej wizyty ministra Gafencu w Londynie, bardzo niefortunnie.

Wczorajsza prasa londyńska, jak podaje nawet Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że Anglia może być zadowolona z wyniku rozmowy z ministrem Gafencu. „Tajm” pisze, iż wczoraj zostało całkowicie wyjaśnione stanowisko Rumunii co do swych sąsiadów, szczególnie w stosunku do Zw. Sowieckiego i Niemiec.

Jeżeli Jugosławia — pisze „Daily Express” znalazłszy się w „niedźwie dźm uścisłku” osi prowadzi politykę wyczekiwania i stwarza pozorny sukces Berlina i Rzymu, na odcinku rumuńskim usiłowania Ribbentropa zakończyły się fiaskiem. Takie jest ogólne zdanie wczorajszej prasy londyńskiej.

Nożycami przez prasę

CO BĘDZIE W PIĄTEK?

Cały świat głowi się co powie Hitler w najbliższy piątek 28 bm. Odpowiedź na te pytanie usiłuje dać „Dziennik Poznański“ w korespondencji z Londynu.

Nikt na razie nie wie, jakie są kulisy rozmów toczonych w Rzymie przez marsz Goeringa z min. Ciano, oraz licznymi telefonami między Berlinem a Rzymem. Wiadomo, że Mussolini konsultował Hitlera i vice versa. Co uradzili — o tym przekonamy się za dni parę. Tak jednak na oko wygląda, że Hitler weźmie na siebie główny ciężar kontraktacji w stosunku do Waszyngtonu i że postara się równocześnie wyjść poza czystą negację i inwektywę pod adresem „obłudnej Ameryki“. Jaki będzie ten „konkretny plan pokojowy Niemiec“ — to także niepewne pole przewidywać... Jeżeli jednak Rzesza chce taki plan wysuwać, to logicznie może nabyć wnoskować, że do wojenki się jej nie pali, chociaż straszy nią do znużenia. Uważa ona, iż można sobie raz jeszcze pozwolić na fajerwerki, które mają llnym zaćmić oczy. Czy inni — więc Zachód — dadzą się raz jeszcze nabrać na monachijskie piwo, Pan Bóg raczy wiedzieć. Nie zdziwiłoby to nikogo, gdyby Zachód oświadczył, że ma dosyć tej zabawy i że sparzywszy się raz, nie będzie próbował po raz drugi. Anglia jest dzisiaj w pozycji daleko mocniejszej niż w dobie Godesbergu. Determinacja społeczeństwa brytyjskiego jest daleko posunięta. Coraz częściej słyszy się w Anglii spokojnym tonem mówione uwagi: „Jeżeli wojna jest już naprawdę nieunikniona, to lepiej, żeby przyszła zaraz“.

Wstąpienie Ameryki Północnej do Ligi Narodów i powrót Niemiec, oraz Włoch do Ligi, mógłby na dłuższy czas uzdrowić atmosferę. Wszelkie konferencje są paliatywami.

POTRZEBA NAM NAGWAŁT NIŻSZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

„Goniec Warszawski“ drukuje zastraszającą statystykę.

Na 985 szkół zawodowych i 102.506 uczniów mamy:

niższych szkół 501 i uczniów 31.498; gimnazjów zawod. 318 i uczniów 57.521 liceum zawod. 123 i uczniów 10.873; szkół specjalnych 43 i uczniów 2.614. Dodajmy jeszcze do list powyższych uczniów szkół akademickich, którzy wszyscy kształcą się na fachowców, a jest ich 48.000.

Czy nie uderzy nas wszystkich duża stosunkowo liczba uczniów w szkołach zawodowych wyższych, licealnych i w gimnazjach, a niesłychanie mała w szkołach niższych?!

Ilość szkół średnich jest również nie wystarczająca, skoro mamy za mało lekarzy i inżynierów. Ale niewątpliwie jeszcze gorzej jest z niższym szkolnictwem zawodowym. Trzeba żeby każda organizacja społeczna miała jakieś kursy zawodowe.

Pozatem pisze „Goniec“ trzeba zwrócić uwagę większą, niż dotąd na rozbudowę szkół zawodowych niższych, na szkoły zawodowe dokształcające i na wszystkie kursy przysposobienia zawodowego. Po ich rozbudowie — nasze życie gospodarcze mieć będzie fundamenty i dach.

WZRUSZAJĄCE PRZYWIĄZANIE EMIGRANTA DO UNII LUBELSKIEJ

P. Maria Kastarska drukuje w „Kurjerze Warszawskim“ następujący autentyczny wypadek z życia paryskiego.

Rozmowa toczy się na rozmaite tematy: literatura, drożyzna, pogoda, moda, wspólni znajomi lub znajome. Przy akompaniamencie rozmów panie i paru panów popijają herbatę oraz spożywają przysmaki francuskie i angielskie gdyż pan domu jest zdecydowaną anglofilką.

Nagle wśród gwaru rozmowy dobiega mnie uprzejmym tonem wypowiedziane zapytanie pani domu:

— Droga Litwo, jak się miewa Polska?

Oglądam się zdumiona, pisze p. Kastarska, bardzo przystojna, wysoka brunetka, o ślicznych żywych czarnych oczach, z kunsztownie skonstruowanym wedle przepisów mody kapelusikiem, odpowiada wesoło:

— Polska nie mogła dziś przyjść; żałuję bardzo. Ale miewa się jak najlepiej. Zaczyna małe to intrygować, więc postanawiam zhadzać tę zagadkę. Los mi sprzyja. Pani Litwa śląda obok mnie i

Wykopaliska na placu Katedralnym

W połowie bieżącego miesiąca p. konserwator Kierzkowski podjął przerwane w sierpniu ub. badania na placu Katedralnym, zmierzające głównie do odtworzenia planu zabudowań średniowiecznych oraz usytuowanie murów obronnych Wilna na tym terenie.

Rezultat tych prac jest bardzo ciekawy. Odkopano m. in. piwnice budynku murowanego, w którym prawdopodobnie mieścił się Trybunał Litewski.

Piwnice tych nie można dziś zba-

dać dokładnie, ponieważ są zalane przez wodę. Ustalono także kierunek murów, biegnących od baszty, wyższej skanej dziś na dzwonnicy.

Niezależnie od tych robót przypadkowo, bo podczas kopania rowów kanalizacyjnych natrafiono na głębokości 2,50 mtr. od obecnego poziomu placu, naprzeciwko wejścia do „Ciełtnika“ na zagadkowe konstrukcje z drewna. Narazie można powiedzieć tyle, że jest to część pomostu z drzewa ułożonego na grubych balach wbitych w bagnisko. Nie jest wykluczone, że mógł to być most al-

bo rodzaj kładki przez bagnisko. Na pomoście leżała warstwa humusu, w której znajdowały się kości zwierzęce. Są to prawdopodobnie odpadki kuchenne ówczesnych mieszkańców. Podobno wydobyto kości jelenia oraz kilku zwierząt domowych. Niski poziom, na którym wystąpiły te konstrukcje drewniane nasuwa przypuszczenie, że pochodzą one z b. odległych czasów, nie wykluczone, że sprzed 16 wieku.

P. konserwator Kierzkowski zamierza zbadać szczegółowo sprawę zagadkowego pomostu. (z).

3 młoty kamienne z epoki późnego neolitu odkopano w Stonimszczyźnie

Na terenie gminy dziewiątkowieckiej, pow. stonimskiego, w uroczysku „Zawodny las“ podczas karczowania przez osadników pni odnaleziono 3 kamienne młoty bojowe z otworami z czasów późnego neolitu którymi zainteresował się miejscowy proboszcz ks. Dziemian. On to w towarzystwie kustosa muzeum stonimskiego Polskiego T-wa Krajoznawczego plk. Stabrowskiego przeprowadził badania terenu na miejscu, przyczem

okazało się, że teren ten od czasów neolitu wcale nie był zamieszkiwany z powodu wielkiego zabłoconia oraz okazało się, że w najbliższej okolicy brak kurhanów i ementaryszk z okresów późniejszych. Dwa odnalezione młoty widocznie zostały przywiezione tam z innych miejscowości, ponieważ są sporzędzone z kamieni niespotykanych na terenie Stonimszczyzny, trzeci zaś młot z drobnziarnistego granitu, niesymetryczny,

najprawdopodobniej został wykonany na miejscu.

Charakterystycznym jest to, że na terenie Stonimszczyzny dotychczas nie znajdowano pozostałości z okresu neolitu.

Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że teren Bytomszczyzny dać może sporo ciekawych okazów starożytności, została nad nim rozłożona piecza Polskiego T-wa Krajoznawczego w Stonimie.

Polacy w Polsce i w krajach sąsiednich

Nakładem Gł. Księgarni Wojsk. ukazano się w tych dniach mapa rozmieszczenia Polaków w Polsce i sąsiednich krajach europejskich, mgr. Stanisława Wendekera.

Mapa ta, oparta na najnowszych danych urzędowych, wskazuje, gdzie mieszkają Polacy w większości w stosunku do innych narodowości a gdzie w mniejszości. Na mapie tej widzimy ponad to granice Polski w najdalszym ich historycznym zasięgu na zachodzie i wschodzie.

Szczegółowe opracowanie oraz niska cena (gr. 50) są zachętą do nabywania tej nowej mapy.

Przeomieszcza wołają

Tytuł artykułu pt. „Przedmieścia wstają“, zamieszczonego wczoraj po wimien brzmiąc: „Przedmieścia wołają“. Wynikało to z treści artykułu. Przedmieścia wileńskie wołają o uporządkowanie niezabrukowanych jezdni.

Składajcie otiary na FON

pyta sama, czy jestem Polką? Odpowiadam twierdząco.

— Ah, jak to dobrze! Bo, widzi pani, i ja jestem Polką, choć nie umiem po polsku. Nawet nazywam się Litwa. A Litwa i Polska — to przecież wszystko jedno.

— No, dajmy na to nie zupełnie — mówię z uśmiechem.

— Mój ojciec zawsze tak mówił, i mój dziadek także.

— Ojciec pani i dziadek byli Polakami?

— Tak. Dziadek, ojciec matki, był emigrantem z 1830 r., ojciec — emigrantem z 1863 r. Późno się ożenił, byłam jeszcze mała, gdy umarł. Dlatego nie umiem po polsku.

— Mój ojciec chciał, aby jego córki miały na imię jedna — Polska, a druga — Litwa. Było trochę kłopotu w merostwie, bo mer przekładał ojcu, że nigdy nikt się tak nie nazywał. Ale ojciec był bardzo dobrym i bardzo wziętym doktorem. Mieszkaliśmy wtedy na prowincji. Włać jakoś wszystko się ułożyło i mer ustąpił. Zapisal nas do księgi, jako Polkę i Litwę.

— No, to dobrze z merem. Ale co było z proboszczem i chrzcim?

— Niech sobie pani wyobrazi, że tu właśnie nie było najmniejszych trudności. Ojciec i matka byli bardzo pobożni, proboszcz ich lubił i szanował. A że ojciec opowiadał mi zawsze o prześladowaniach religijnych w Polsce pod zaborem rosyjskim i dawał książki o tym do czytania, zaiste księżczyko zgodziło się dać nam na drugie imię Polskę i Litwę.

Opowiadanie wygląda na anegdotę, ale anegdota nie jest. Kroniki francuskiego życia prowincjonalnego z końca wieku XIX pełne są wzruszających dowodów przywiązania starych emigrantów do tradycji

Rozwój gorzelni na Wileńszczyźnie

Uprzemysłowienie Ziemi Wschodnich, zwłaszcza w dziedzinie przetwarzania produktów rolnych stale posuwa się naprzód.

Widoczne to jest zwłaszcza na odbudowie dawnych i budowie nowych gorzelni rolniczych. Przeróbka w nich ziemniaków i żyta, jako podsta wowych artykułów naszych ziem, przyczyni się do odciążenia nadwyżki tych artykułów na rynku lokalnym oraz wpłynie dodatnio na podniesienie rentowności ziemi.

Od sierpnia roku ubiegłego wpły-

nęło do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie 10 projektów nowych gorzelni rolniczych, z czego 7 zostało już zatwierdzonych.

Rozmieszczenie powyższych gorzelni w terenie przedstawia się następująco: pow. brasławski — 2, pow. dziśnieński — 1, pow. młodecziński — 2, pow. święciański — 3, pow. wileńsko-trocki — 1, pow. wilejski — 1.

W liczbie zgłoszonych nowych gorzelni 8 będzie należał do właścicieli prywatnych, 2 — do spółdzielni.

Trup w pociągu Mołodeczno---Wilno

Co wykaże sekcja zwłok?

Wczoraj, w jednym z wagonów III kl. pociągu, który przybył do Wilna o godz. 7.10 z Mołodeczna, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Dochodzenie wykazało, że śmierć nastąpiła między stacjami Kiwiszki a N. Wilejka. Jest to 18-letni mieszkaniec wsi Połusza (gm. polańska,

pow. Oszmiana), Worobiej vel Wróblewski.

Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala św. Jakuba, gdzie zostanie przeprowadzona sekcja zwłok. Zachodzi prawdopodobieństwo, że śp. Wróblewski jechał do Wilna do lekarza i w drodze zmarł. (Zb.)

Dorożkarz rabuś i jego pomocnicy na ławie oskarżonych

W ciemny wieczór listopadowy ub. r. dokonano na Bakszele bezcelnego rabunku: ofiarą napadu padł szofer, Józef Pietkiewicz. Wracając „na wesoło“ do domu, Pietkiewicz wynajął na ulicy Subocz dorożkę Jana Taraszkiewicza. Taraszkiewicz skręcił na słabo oświetloną ulicę Baksza. Przy jednej z bram nagle stanął. W tej chwili ciemnej wnetki bramy wynurzyli się jaey osoby, którzy zbili go wyrzucając z dorożki i szybko odjechali, zabierając mu 70 zł.

Policja po całonocnym posęgu wykryła sprawców. W styczniu br stanął przed Są-

dem Okręgowym, który skazał każdego z nich na 8 lat więzienia.

Wczoraj sprawa znalazła się w apelacji. Sąd Apelacyjny w stosunku do Taraszkiewicza i Jurgielewicza zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Bartkiewiczowi zaś zmniejszono karę do 6 lat. Sąd wziął pod uwagę młody wiek trzeciego oskarżonego (19 l.) oraz tę okoliczność, że podczas przesłuchania pierwszy przyznał się do winy i wymienił nazwiska pozostałych sprawców bezcelnego napadu. (e).

Właściciel sklepu bławatnego skazany za żłośliwe bankructwo

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę b. właściciela sklepu bławatnego przy ul. Rudnickiej, Puńskiego oraz jego żony, oskarżonych przez 6 hurtowni wileńskich o żłośliwe bankructwo. Puński oskarżony był ponadto o

to, że kładł na wekslach podpis swojej żony.

Sąd skazał Puńskiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Żonę jego uniewinniono.

Tranzakcje w „Kawiarni wschodniej“ przed sądem

W listopanie ub r. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę czarnogłędziarzy: I. Gindzina, M. Sarapeja, S. Balera, właściciela „Kawiarni Wschodniej“ przy ul. Wielkiej, Szera oraz reemigranta z Ameryki, Witalisa Antucha, oskarżonych o dokonanie nielegalnej tranzakcji walutowej.

W pierwszej instancji sąd skazał: W. Antucha na 6 miesięcy aresztu i 3 tys. grzywny, Gindzina na półtora roku więzienia i 3 tys. zł, Sarapeja na 1 rok więzienia i 3 tys.

zł, Balera na 8 miesięcy z zawieszeniem i 2 tys. zł, Szera na 6 miesięcy z zawieszeniem i 500 zł grzywny.

Wczoraj o godz. 12 ogłoszono wyrok drugiej instancji. W stosunku do W. Antucha uchylono karę więzienia i grzywnę zmniejszono do 300 zł w stosunku do pozostałych oskarżonych Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji w części dotyczącej wymiaru kary, natomiast zmniejszył Gindzinowi i Sarapejowi grzywnę do 500 zł.

Pół żartem, pół serio

List z Wilna

„Kurjer Warszawski“ nie ma szczęścia do swoich wileńskich korespondentów. Większe ma do nich już raczej ta rubryka. — Ostatnio zaprodukował się p. Feliks Dangel w „Liście z Wilna“:

Nad jeziorami Swirskim i Wiszniewskim przecie rozpoczyna się zaczarowana kraina tundr północnych, które chcą zwiędzać za granicami nasi sąsiedzi muszą odbywać dalekie podróże do krainy Lappów, rozpoczyna się kraina wielkich lodowcowych jezior, mogąca stanowić nie tylko cel wyprawy myśliwego i sportowca, ale przede wszystkim naukowców, geografów, przyrodników i malarzy.

Wielka mszaryna Bonda nie doczekała się swego dziejopisa i ilustratora, a na świat przyrodniczy polski czekają przeciekawe rośliny i zwierzęta północy. Żyje i kopalnia w tych stron. To wielkie dno cenomenu czeka na pióro i mikroskop, w warunkach idealnych dla naukowca, gdy się zważy, że dzieci wsi Łyczewice grają w „klasy“ wspaniałymi amonitami i mszywołami (jura?).

Tundry syberyjskie przesyłają serdeczne pozdrowienia swoim przyjaciółkom z nad jezior wileńskich: Pa!!!

Teoria D-rwina na wesoło

Znany dziennikarz francuski G. de La Fourchardier w „Marianne“ w bardzo dowcipny sposób omawia skuteczność obserwacji małp, w warunkach nie mających cech skuteczności dla poznania pochodzenia gatunku ludzkiego

„Żeby rozwiązać problem pochodzenia gatunku ludzkiego, należy przy rozpatrywaniu go wprowadzić pewne elementy sztuczne, ponieważ idzie tu o przejście od małpy, zwierzęcia naturalnego, do człowieka, który jest stworzeniem sztucznym.

Wobec tego przy obserwowaniu małp na leżałoby im podsunąć następujące akcesoria:

- 1) butelki z likierem, aby sprawdzić, czy nauczy się pić coctail;
- 2) karty, żeby wiedzieć, czy potrafią one grać w bridża;
- 3) banknoty, aby stwierdzić, czy wymyślił fałszerstwa i nadużył;
- 4) korony z metalu, posrebrzane i pozłacane, żeby sprawdzić, czy będą one wybierały spośród siebie księżąt i królów;
- 5) sztandary różnokolorowe, aby stwierdzić, czy podzielone na różne grupy, będą się z ogromnym zadowoleniem nawzajem maskarować.

Jeżeli małpy będą to wszystko robiły, to będziemy mieli dowód, że są one rzeczywiście naszymi starszymi braćmi“.

Pozostaje wypróbować jeszcze jednego dowodu. Jeżeli małpie dalibyśmy do przeczytania dzieło Darwina, czy napisałaby ona powyższy artykuł?

WŚRÓD PISM

— MŁODY OBYWATEL. Rok 5, nr. 4 zawiera artykuł o papieżu, o tradycjach wielkocnych, piękne wspomnienie o 22-letnim pułkowniku Lis-Kuli, Opowiadanie Byś! Dyś, Mały rybak i drobniarzy; wiadomości bieżące, wzory robót itp. Liczne i dobre ilustracje zdobią cały numer, który się przed stawia zajmująco i ładnie.

— WILNO. Kwartalnik poświęcony sprawom m. Wilna. Red. A. Wasilewski. Wyd. Zarząd Miejski. Estetycznie wydany i numer kwartalnika, przedstawia się sympatycznie, a zaś artykuły stoją na wysokości we wstępie, dorzucając do opracowań tematów wileńskich nowe materiały, bogato ilustrowane ładnymi fotografiami. P. Bohdziewicz pisze o barokowym stylu budynków wileńskich, przy czym autor odróżnia tu dwa od cienie: jeden bardziej włoski, drugi więcej wileński. Przykłady daje nam autor na złączonych w tekście fotografiach, prowadząc po ulicach Wilna wstąd za owym barokiem, zawierającym tyle życia w sobie. O pałacu Szujskich i jego żalonym losie, krótkiej chwale i prędkim upadku przy przechodzie niu z rąk do rąk opowiada p. E. Łopaciński. Kolejno Kiszków, Paców, Potockich, Mjarów itd. wielkie domostwo Szujskich było jakby obrazem staczającej się w coraz gorsze nizinie Rzeczypospolitej. O Krzywym Grodzie na Górze Bekleszowej w 14 w. najstarszym zamku obronnym w Wilnie, starszym niż oba na Górze Zamkowej położonym opowiada p. Wł. Hołubowicz na podstawie wspólnych z żoną prowadzonych badań. Dale rozdział kwartalnika to rozmowa laika z urbanistą, o starym i nowym Wilnie, konserwacji dawności i koniecznego uznania nowych prądów budownictwa, wspomnie nie foto. Wł. Strausie, p. L. Uziębły, Wł. Głębort-Studnicki, pisze o księgach kronikarskich, A. Rychter o proletariacie m. Wilna. Resztę zeszytu wypełniają sprawozdania z różnych działów pracy zarządu m. Wilna, przegląd repertuaru teatralnego, odczytów, poczyniń, stowarzyszeń, fundacji magistrackich, bibliografia książek (wśród których brak jest literatury pięknej) itp.

Z przyjemnością witamy nowe wydawnictwo, życząc mu by wciągnęło do pracy jak najwięcej autorów.

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędnny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Plisz do nas

Niedobrze jest

w zakładzie wychowawczym T-wa Opieki nad Dziećmi

Szukając na terenie Wilna znanego mi z widzenia chłopca, przebywającego pod opieką jednego z tut. zakładów — przed kilkunastoma dniami udałem się do Zakładu Wychowawczego Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, mieszczącego się przy ul. Jakuba Jasińskiego 22.

Stojąc czas jakiś przed domem i obserwując powracających ze szkół w żółtych ubraniach, szmaciastych ubraniach chłopców, przyglądałem się posępny i zamyślony twarzom. Cęgiaste cery, wychudzone i w mizerowane lica, brak dziecięcego ożywienia, natchnął mnie szczególną trwogą o losy przebywających w zakładzie chłopców.

Przekroczywszy drzwi, które portier z uprzejmością otworzył, znalazłem się na zaniedbanej klatce schodowej. Unoszący się zwłgotniały fetor przypominał nie wiele zakład wychowawczy, raczej więcej — źle utrzymany szalet. W panującym zmroku od czytalem tabliczkę z napisem „kancelaria”.

Przemierzwszy dalsze pomieszczenia znalazłem się przed gabinetem kierowniczki zakładu i chociaż cel mego przybycia jak i treść rozmowy powinna była dotyczyć sprawy

osobistej, to mimo wszystko nie byłem w stanie uchwycić mego przeżycia. Wzbużonego widokiem ciężkich i nie higienicznych warunków, w jakich przebywają wychowankowie. Indagując panią kierowniczkę do wiadomości, że wina wszystkiego jest Małgusiński, który udziela po 27 zł na utrzymanie jednego wychowanka.

Istotnie kwota subsydiowana jest skromna, to jednak w grupowym utrzymaniu internatu przy zastosowaniu praktycznej metody wychowania — tragedia chłopca nie powinna ostro zarysować się po całej linii, gdyż wiadomym jest, że te same normy udzielane na utrzymanie żołnierza dają dość znaczne, a często i dobre rezultaty.

Kierując przeto niniejszy list do władzy T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie. wyrażam nadzieję, że organa kontrolne nie chcą odszukać się przyczyny złości i niehigienicznego utrzymania internatu, z tym aby otrzymywany grosz publiczny trafiał pod na leżyta i fachową opiekę

Szczepowski F., emeryt.

Wilno, dnia 25. 4. 1939 r.
ul. Połocka 28—2.

KRONIKA

RADIO

ŚRODA, dnia 26.IV. 1939 r.
6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt, 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Mniej znane operetki. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. 13,10 Koncert rozrywkowy. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży „Nasz koncert” — w wykonaniu Orkiestry Rozgl. Wil. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym” — odczyt. 16,35 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej. 17,00 Odczyt wojkowy. 17,15 Sonety instrumentalne — montaż poetycko-muzyczny. 17,56 Audycja KKO. 18,00 „Najszczęśliwszy człowiek” — słuchowisko Bolesława Grizera. 18,30 „Nasz język” — audycja w opr. dr. Tadeusza Pizły. 18,40 „Montujemy tygodnik dźwiękowy”. 19,03 Budujemy silne lotnictwo. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20,00 Poradnik rolniczy prowadzi R. Wękiewicz. 20,05 Muzyka popularna. 20,15 II część koncertu rozrywkowego. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabczewiczowej. 21,45 Fragmenty z książki Aliny Świdorskiej „O Krasnoludkach”. 22,05 Panorama muzyki współczesnej: „Ekspresjonizm” — audycja w opr. Stanisława Westańskiego. 22,35 Nowości z płyt. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ROZGŁOSIENIA BARANOWICKA.

ŚRODA, dnia 26 kwietnia 1939 r.
6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Banjo i gitara. 14,00 Muzyka (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. 18,00 „Najszczęśliwszy człowiek” — słuchowisko Bolesława Grizera. 18,30 Nasz język — audycja w opracowaniu dra T. Pizły. 20,00 „Poznajmy Polskę”: „Jak przed dwustu laty zapalił się kamień” — pogadanka Ireny Tarzewskiej. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,05 Muzyka krajów kolonialnych. 22,40 Philipp Ibert: Pieśni morza. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 27 kwietnia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. 20,00 „Co mamy jeszcze do zrobienia w sadzie” — pogadanka Edwarda Kotubaję. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,00 „Wspomnienia Nowogródzanie z podróży po Abisynii za panowania Menelika” — felieton Bronisława Gondziatowskiego. 22,30 Piosenki w wykonaniu duetu Jacques Pills i Georges Tabet. 22,55 Nasz program na jutro. 23,05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „SPADKOBIERCA” — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, w środę dn. 26 kwietnia przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance o godz. 20 — wypełni świetna komedia w trzech aktach Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „SPADKOBIERCA” — w reżyserii K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Obsadę tworzą pp.: H. Dumin-Rychłowska, H. Buyno, I. Jasińska-Delkowska, L. Korwin, W. Nawrocka, W. Szczepańska, A. Czaplinski, St. Kępka-Bajerski, W. Surzyński, L. Tatarski, L. Wołkjo. Oprawa wnętrz — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.
— Jutro, w czwartek dn. 27.IV o godz. 20 „Spadkobierca”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulezyckiej. Dziś przezbawna i melodyjna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z J. Kulczycką, J. Kwiatkowską, St. Piasecką oraz W. Rychterem, A. Iżykowskim, K. Chorzęwskim i K. Wyrwicz Wichrowskim w rolach głównych. Liczne balety, oraz nowa wystawa.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Z teki policyjnej

MIŁOŚĆ

Aleksander Szesucki (zam. we wsi Ofiendziewice, gm. Landwarów) pod pretekstem ożenku wyłudził od Zofii Jakubowskiej (Zawalna 34.) — 500 zł.

„RUCH POPULACYJNY”
W bramie domu nr 1. przy zaułku Dobroczyнным znalazła M. Roderowiczówna (Dobr. 1.) 4-tyg. podrzutka płci żeńskiej, którego zaniosła do III komisariatu.

„ROWERZYSTA”
Kac Leja, właśc. sklepu rowerów (Wielka 9) zameldowała organom P.P., że niej. Waclaw Abramowicz, zam. w Woropajewie, nabył u niej rower, wystawiając weksle bez pokrycia na 150 złotych, rower zaś sprzedał.

ESENCJA...
Na ul. Kwiatowej, w bramie nr 7, Marianna Warkalewicz (Ponarska 18.) usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencję octową.
Odwieziono ją do szpitala św. Jakuba. (Zb.)

KWIECIEŃ
26
Wtorek

Dziś: Marcelina
Jutro: Teofila
Wschód słońca — g. 4 m. 55
Zachód słońca — g. 6 m. 59

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomińskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wileńskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanityra (Legionów 10) i Zaściankowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Władze wojewódzkie zredukowały budżet gminy żydowskiej o 90 000 zł. Urząd Wojewódzki, zatwierdził preliminarz budżetowy wyznaczonej gminy żydowskiej na rok 1939—1940. Władze wojewódzkie skreśliły sumę 90 000 zł, która w nowym budżecie stanowiła pozycję deficytową.

W sprawie nowego budżetu interweniowała w Urzędzie Wojewódzkim delegacja gminy wyznaczonej w osobach: d-ra Wygodzkiego i mec. Czernihowa.

— Budowa nowoczesnej jezdni na ulicy Wileńskiej. Magistrat rozpoczął roboty ziemne na ul. Wileńskiej od strony ul. Mickiewicza. Roboty te są wstępem do układania na tej ulicy gładkiej nawierzchni jezdni z drobnej kostki kamienniej.

PRASOWA.

— Konfiskata „Ruskoje Słowo” i „Aidusa”. Decyzją władz administracyjnych wczoraj skonfiskowane zostały nakłady gazet „Ruskoje Słowo” i „Nasze Wremia” za umieszczenie artykułu p. t. „Ukrainofilskia polityka Japonii” oraz litewskiej gazety „Aidas” za umieszczenie artykułu p. t. „Dla czego się nie chce wpuścić czerwonej armii”.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— 365 Środa literacka. W dniu 26 bm. odbędzie się uroczyste wręczenie nagrody literackiej im. Filomatów — Teodorowi Bujnickiemu. Wieczór zagal prof. Konrad Górski poczem Bujnicki zapozna słuchaczy ze swoją twórczością. Początek o godz. 20.15.

— Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet zawiadamia, że 1-go maja rb. zostaje zorganizowany kurs ratowniczo-sanitarny P. C. K. dla sekcyjnych. Wymagane wykształcenie średnie. Po złożeniu egzaminów będą wydawane świadectwa P. C. K. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat P. W. K. w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9 codziennie w godzinach od 11-ej do 13-tej i od 18-tej do 20-tej.

RÓŻNE.

— W związku z koncertem na rzecz kolonij letnich dla niezamożnych uczniów szkoły pow. Nr. 6, który odbył się dn. 25 kwietnia br. — Komitet Rodzicielski Szk. Pow. Nr. 6 składa niniejszym serdeczne podziękowanie p. dyr. Staniewiczowej Eugenii za udzielenie sali na koncert a także p. prof. Felcji Sybore-Zaufskiej i całemu zespołowi Studium Wokalnego za bezinteresowny udział w koncercie.

NOWOGRODZKA

Na terenie województwa nowogródzkiego, organizacja harcerstwa przedstawia się następująco: hufców — 8, podzielenych na 35 szczepli, a te skupiają: 14 drużyn skautowskich, 52 drużyny harcerskie i 31 drużyn Zuchów. Najlepiej przedstawia się organizacja harcerska w pow. lidzkim: Hufiec lidzki posiada 9 szczepli, 4 drużyny skautów, 13 drużyn harcerzy i 10 drużyn Zuchów, najbiedziej w pow. wołyńskim, gdzie istnieje zaledwie 4 placówki harcerstwa.

LIDZKA

Dyrakcja kino-teatru „Edison” w Lidzie przeznaczyla na dobrożenie lotnictwa całodzienny obrót z filmu w kwocie 124 zł. 35 gr.

Dziatwa szkoły powszechnej Nr 5 im. Ludwika Narbutta w Lidzie, zorganizowała w szkole międzyblokowy komitet zbiórki na FON i w dniach 30—31 marca oraz 1, 2, i 4 kwietnia b. r. przeprowadziła zbiórki, w której wyniku zebrała i przekazała na FON 617 zł 35 gr.

— ZA KRADZIEŻ DRZEWA. Soltys wsi Falkowice gm. biellekiej Stanisław Barko znalazł się na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Lidzie za kradzież drzewa z lasu państwowego. W wyniku rozprawy Sąd skazał soltysa Borkę na 8 miesięcy więzienia. Za kradzież drzewa z lasu państwowego skazany został również Bolesław Wodziejko ze wsi Cacki gm. biellekiej na 6 miesięcy więzienia.

— POPELNIŁ NADUŻYCIA — ZOSTAŁ SKAZANY — POWIESIŁ SIĘ, Sąd Okręgowy

Obozy Legii Akademickiej w służbę dla Polski na wsch. rubieżach R.P.

Rezolucja młodzieży USB i SNP

Polska młodzież akademicka USB i Szkoły Nauk Pol. rozpoczyna intensywne przygotowanie się do pracy wojskowo-społecznej na kresach w szereżach obozów Legii Akademickiej. Do zadania tego przystępuje z całym zapałem mimo przeciwności nauki i, często, pracę zarobkową.

W związku z tą akcją odbyło się w gmachu USB dnia 19 b. m. zebranie przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń akademickich, na którym to zebraniu przyjęto bez dyskusji następującą rezolucję:

„My, przedstawiciele Polskiej Młodzieży Akademickiej USB oraz SNP, zaproszeni przez Komendę LA w Wilnie na zebranie informacyjne w sprawie akcji letnich Obozów Społecznych LA, ustalamy następującą rezolucję:

1) W obliczu doniosłych wypadków na terenie międzynarodowym PMA USB oraz SNP, uznając konieczność zmobilizowania nie tylko materialnych ale i moralnych sił Narodu, wyznacza sobie niniejszym aktem, zgodny z jej naukowym, kulturalnym i oświatowym stanowiskiem, bojowy postępek — deklarując swoją pracę społeczną na wsch. kresowych wschodnich i zachodnich granic Rzeczypospolitej.

2) Ponieważ w człowieku naszych czasów element wojskowy powinien być reszponowany z elementem obywatelskim czyli duchem żołnierza z wiedzą, kulturą i myślą narodowo-państwową, a na terenie uniwersytetów Rzplitej Legia Akademicka jest tą organizacją, która elementy te łączy i rozwija ma za swoje zadanie, powierzone jej przez naczelne władze wojskowe — przeto w jej ramach spoczywa dowództwo bojowego posterunku, zajęcie którego przedstawiciele PMA zadeklarowali.

3) Ponieważ cele mobilizacji moralnej Akademika i montowania polskości na rubieżach Rzeczypospolitej LA pragnie spełniać między innymi przez akcję Obozów Społeczno-wojskowych LA, my przedstawiciele PMA USB i SNP, przyrzekamy akcję powyższą ze wszystkich sił swoich czynnie i moralnie popierać i do tegoż poparcia oraz do ochotniczego zgłaszania się do szereżów obozowych wzywamy wszystkich kolegów USB i SNP.

Rezolucję tę podpisali przedstawiciele wszystkich polskich stowarzyszeń akademickich na USB i w SNP bez względu na różnicę swych założeń ideowych.

Wilno może pozostać bez komunikacji autobusowej

Groźba strajku w Arbonie

Zatarg w „Arbonie” o podwyższenie nie plac szoferom i konduktorom na skutek negatywnej odpowiedzi „Saurera” uległ ostatnio zaostreniu.

Pracownicy „Arbonu” postanowili nie rezygnować ze swych żądań i w związku z tym wystosowali do Dyre

kcji „Arbonu” pismo, w którym domagają się uwzględnienia wysuniętych dezyderatów do dnia 29 bm.

Nie jest wykluczone, że po tym terminie pracownicy, o ile dyrekcja nie przychyli się do ich żądań, proklamują strajk.

Stracenie dwóch przestępców w Baranowiczach

Dnia 22 b. m. w więzieniu izolacyjnym w Baranowiczach stracono Władysława Łozowskiego i Maksyma Maksymczuka, skazanych przez Sąd

Okręgowy w Pińsku na karę śmierci przez powieszenie za dokonanie dwu zabójstw.

Zabił człowieka za 200 złotych

Przed paru dniami zabity został w tajemniczych okolicznościach mieszkaniec wsi Korsaki, pow. lidzki, niejaki Mallinowski. Dochodzenie ustaliło, że zabójcą Mallinowski jest Antoni Ulbin ze wsi Korsaki, który strzelił z „obrzeza” przez okno do Mallinowskiego. Czynu tego dokonał z namowy Jana i Wincentego Bogdanowiczów za obliczone mu 200 zł. Przy rewizjach w tej spra

wie, prócz „obrzeza”, z którego został zabity Mallinowski odnaleziono u różnych osób 3 fuzje, 2 lufy od fuzji, rewolwer, 222 szt. naboł karabinowych rosyjskich, 103 lufki różnego kalibru, manierkę rosyjską z produktem artyleryjskim. Ulbina i braci Bogdanowiczów oddano do dyspozycji władz sądowych. Bogdanowicze do brania udziału w tym zabójstwie nie przyznają się.

Zwłoki dziecka z 5 kilogramowym kamieniem na szyi

Wczoraj rano koło mostu Zwierzyńcekiego wydobyto z Wilii zwłoki dziecka z 5 kg kamieniem u szyi.

Białostoczanin targował się na życie w Wilnie

Wczoraj na Rynku Drzewnym zastrzelił się esencją octową 17-letni Eliasz Balsan z Białegostoku. Przewieziono go do szpitala. Przyczyna — brak pracy.

Probiernictwo metali szlachetnych

Zarząd Oddziału Wileńskiego Zw. Chemiczów Polskiej zawiadamia, że 27 kwietnia br. o godz. 19 w sali chemicznej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego, ul. Nowogródzka 22 p. Antoni Piwowarski wygłosi odczyt p. t. „Probiernictwo metali szlachetnych”. Wstęp wolny.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20
SPADKOBIERCA
Ceny popularne

Przyjęcie na m/s „Piłsudski“ w Lizbonie



W wycieczce „Po słońce Południa“ mimo tzw. naprężonej sytuacji europejskiej wzięło udział sporo osób — przedstawicieli świata kulturalnego, artystycznego i towarzyskiego z całej Polski, spragnionych odpoczynku i wrażeń.

Zdjęcie przedstawia fragment przyjęcia na pokładzie m/s „Piłsudski“. Siedzą od le-

wej ku prawej: ks. płk. Władysław Antosz, poseł Karol Penther-Dubicz, p. Zofia Kozłowska, p. Juliusz Osterwa, p. Karolowa Penther-Dubiczowa, p. Matylda Osterwa, p. Jane; stoją dyr. Ludwik Kozłowski, kpt. M. Stankiewicz — dowódca statku, p. Jane — dyrektor f. Garland & Laidlay.

BITWA NAD MARNĄ

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Przemila, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki komedia **Zapomniana melodia** polska

W rolach głównych: **Grossówna, Anorzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz**
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO Dziś. Największy film wszystkich czasów p. t. Rodziny Kolejowej **ZNICZ „Przygody Robin Hooda“** Wiwulskiego 2

Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedzielę i święta o g. 2-ej

OGNIKO Dziś. Dzieje kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd w filmie p. t.

„Grzech młodości“

Role główne: **Gladys George, John Beal, Warren William, Reginald Owen i inni**

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 4-ej, w niedzielę i święta o 2-ej.

ROWERY

czołowych marek, oraz części




ODBIORNIKI RADIOWE „KORONA“ w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

KRESOWA CENTRALA SPRZEDAŻY SZKŁA TAFLOWEGO

„SZKŁOKRES“

sp. z o. o.

w Wilnie, Trocka 7, tel. 8-27

uprzejmie powiadamia Sz. Klienta, że sprzedaje **SZKŁO OKIENNE** największych hut krajowych „SZCZAKOWA“, „KARA“, „ROKITNO“ po cenach ściśle fabrycznych znacznie zniżonych.

Reprezentacyjne kino „CASINO“

CASINO dla wszystkich.

Wszyscy do CASINA.

Luiza Rainer

w znakomitej kreacji dramatycznej jako

ŻONA-LALKA

W pozostałych rolach: **Melvin Douglas i Robert Young**

HELIOS CAROLA LOMBARD w wielkim filmie m. losnym

Idziemy przez życie

Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności**

MARS Tylko dziś i jutro

Charles Boyer jako „JASTRZĄB“

Od piątku 28 b. m.

WALKI ZAPASNICZE

SALA KINA „MARS“ — Ostrobramska 5

Od piątku 28 b. m. **wielki międzynarodowy Turniej WALK** zapasniczych, wołnoamerykańskich (Catch as catch Can) o mistrzostwo i puchar m. Wilna na r. 1939 (Udział swój zgłosili najwybitniejsi zapasnicy świata. Początek o godz. 20.15. Szczegóły w afiszach.

Z. 359/38

Postanowienie

Dni: 17 marca 1939 r. Sąd Okręgowy w Nowogrodku po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17.III. 1939 r. sprawy z podania Czesława Lenczewskiego i in. dzierżawców elektrowni w Stołpcach o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami na podstawie art. 1, 17, 25 i 29 § 2 Rozp. Prez. RP z dnia 24.X. 1934 r. o prawie o postępowaniu układowym (Dz. Ust. poz. 836) postanawia: 1) Otworzyć postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami przez dzierżawców elektrowni w m. Stołpcach — Czesława Lenczewskiego, Michała Borejki i Aleksandra Buczyńskiego. 2) Termin sprawdzenia wierzytelności wyznacza się na czas do dnia 15 maja 1939 r. Zgłoszenie wierzytelności należy kierować do rąk Sędziego Komisarza opłacone w znaczkach sądowych — 2 zł i 50 gr za załącznik. 3) Pełnienie czynności Sędziego Komisarza zlecić Sądowi Grodzkiemu w Stołpcach. 4) Nadzorcą sądowym mianować Pawła Arciszewskiego, obrońcą przy Sądzie Grodzkim w Stołpcach. 5) Postępowanie egzekucyjne dotyczące wierzytelności objętych postępowaniem układowym, zawiesić. 6) Kosztem dłużników dokonać przepisanych ogłoszeń.

Km. 444/38

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Now. Konstanty Sag-towski, mający kancelarię w Szczuczynie N., ul. Piłsudskiego Nr 133 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1939 r. o godz. 12 w Szczuczynie Now., plac Wolności odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Janiny Meyerowej, składających się z kartofli 166 m., jęczmienia 26 m. i żyta 5 m., oszacowanych na łączną sumę zł 798.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 4 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) Sagatowski.

Matrymonialne

KAWALER lat 30, bez nałogów, katolik, wyższe wykształcenie handlowe, ustabilizowany na stanowisku z pensją zł 350 mies., nawiąże znajomość z panią do lat 35, miłą, sympatyczną, posiadającą dużo kasy, wysokie zalety charakteru, zmysł gospodarczy. Dla wspólnego dobra pożądana pewna zamożność. Zgłoszenia nieanonimowe do „Kurjera Wileńskiego“ sub: „Pomorzanin“.

NAUCZYCIELKA lat 27, wysoka, zgrabna, blondynka sportsmenka pozna pana kulturalnego na stanowisku, najchętniej nauczyciela lub wojskowego. Cel matrymonialny. Zgłosz. do Admin. „K. W.“ sub. „333“.

URZĘDNICZKA lat 28, blondynka, miła sympatyczna, gospodarna, właścicielka niedużej nieruchomości w większym mieście prowincjonalnym pozna pana do lat 40. Najchętniej wojskowego — sierżanta lub plutonowego, albo funkcjonariusza policji. Cel matrymonialny. Zgłoszenie do admin. „Kurjera Wil.“ sub. „Kongresowianka“.



GRUZIŁICA PŁUC

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarstwo **alsam Trikolan — Age** — który ułatwiający wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.



BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPPIE

Stosujcie **PROSZKI KOWALSKINA** (Dla dorosłych ze 2-3 tabletki)

LEKARZE

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne, moczopiętowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopiętowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-g. Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmił i żądz, wstny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączaj znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“, Kraków, Skrytka 652.

Ważne dla pałaczy

Podobno Polski Monopol Tytoniowy wzorując się na zagranicy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek papierosów z filtrem. Papierosy te ostatnio zyskały ogromną popularność we Francji, w Niemczech, we Włoszech i w innych krajach europejskich.

Filtry z ligniny lub z waty działają łagodząco na dym w niczym nie zmieniając smaku i aromatu papierosa.

Kupno i sprzedaż

MAGIEL ELEKTRYCZNY (wraz z lokalem) z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

SAMOCHÓD amerykańska, nowoczesna linia, nowe superbalony, tanio sprzedam. Oglądać: Pióromont 13.

NARYBEK KARPJA do sprzedania: maj. Dorohów, gm. Cyryn, pow. Nowogródek.

SPRZEDAM letnisko przysposobione na zimę nad Wilią koł. przystanku Santoka. Szczegóły — Czasna 3—5, godz. 2—5.

LOKALE

POKÓJ duży z balkonem i wygodami z meblami lub bez. Sierakowskiego 21—6, oglądać można od 5—7 wiecz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Portowa 5/7 m. 14, tel. 5-98. Oglądać można w godz. 3—5 pp.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Kalwaryjska Nr 69, telefon 11-10.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, może zastąpić letnisko. Tamże do sprzedania jaja węgłowe kacze, gęsie i indyjskie. Ul. Senatorska 11 u właściciela domu.

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO techniczne przyjmie ucznia za opłatą. Referencje poważne. Gdańska 6—14, Wojciech Topolewicz.

POSZUKUJĘ posady wychowawczyń do dzieci w mieście lub na wyjazd. Oferty: ul. Konarskiego 8-a m. 1.

MIERNICZY lub technik innej pokrewnej specjalności obznajomiony z pomiarami gruntów potrzebny. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ dla „Geodety“.

BARDO ENERGETYCZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarządek lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działają: w Klecku i Snowie. Zakupują wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedają: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroyé-Juraha — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedają owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedają: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje — zboże wszelkie — sadzaję, oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje c. roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depezesy i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton i kraciaki; humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze, Ufańska 11; Luck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłpawowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.